



DARIUSZ KOTECKI\*

TORUŃ

Ks. Marek Karczewski, *Szatan w Apokalipsie św. Jana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2013, ss. 122.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2013.062>

Rozprawa została wydana w 2013 r. w Olsztynie przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazu skrótów, Fazit, sommario.

Książka jest niewątpliwie ważną pozycją naukową w dorobku ks. Marka Karczewskiego, po uzyskaniu habilitacji (*Reinterpretacja Księgi Rodzaju w Apokalipsie św. Jana*, Olsztyn 2011). Jej temat wpisuje się w nurt publikacji teologiczno-biblijnych na temat postaci Szatana oraz demonologii biblijnej. Pod względem nauki o Szatanie ostatnia księga Nowego Testamentu dostarcza niewątpliwie wielu danych. Tekst z Ap 12,9: „I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który zwie się diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię” można potraktować jako rodzaj syntezy demonologii biblijnej. Rzeczywistość Szatana jest obecna w wielu innych tekstach z Apokalipsy św. Jana, gdzie jest bądź przedstawiony bezpośrednio pod imieniem Szatan (por. Ap 2,9.13.24; 3,9; 12,9; 20,2) czy Diabeł (por. Ap 2,10; 12,9.12; 20,10), bądź pod postacią kom-

---

\* Ks. dr hab. Dariusz Kotecki, prof. UMK – dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; kierownik Katedry Bibliistyki i Zakładu Egzegezy i Teologii Nowego Testamentu na tymże Wydziale

pleksowych symboli Smoka (por. Ap 12,3.7bis.9.13.16.17; 13,2.4.11; 16,13; 20,2.7), Węża starodawnego (por. Ap 12,9; 20,2) czy Oskarżyciela (12,10). Warto zatem było dokonać analizy tych tekstów, aby dostarczyć spójny obraz Szatana wyprowadzony z tekstów apokaliptycznych.

Temat pracy jest ciekawy i wciąż aktualny, i to z dwóch powodów. 1) Dzisiaj, z jednej strony wiara w istnienie Szatana jest traktowana bardzo często, także przez wielu chrześcijan, jako wyraz irracjonalności, z drugiej jednak strony duszpasterze i zwykli wierni dostrzegają namacalnie zainteresowanie egzorcyzmami czy spektakularnymi wypędzeniami złych duchów; 2) Wiele tekstów z Ap, które obrazują działanie Szatana stało się przedmiotem studiów szczegółowych, brakuje jednak syntezy całego nauczania Ap na temat Szatana, które spojrzaloby na tę postać z punktu widzenia teologii. Książka ks. Karczewskiego jest takiego rodzaju syntezą, której celem – jak zresztą podkreśla to sam autor – jest „wskazanie na istotne rysy rozbudowanej satanologii całej Apokalipsy” (s. 9).

Punktem wyjścia analiz autora jest tekst Apokalipsy, który zostaje poddany lekturze synchronicznej. Nie znajdzie zatem czytelnik w tym opracowaniu analiz typu historycznego czy porównawczo-religijnego. To, co wydaje się niezmiernie ważne, autor rozprawy pragnie respektować charakter profetyczny i apokaliptyczny księgi, jak i jej charakter liturgiczny oraz oryginalność teologiczną symboliki. Czy to mu się udaje? Odpowiedź jest raczej pozytywna, chociaż zabrakło mi w opracowaniu odniesień do liturgicznego charakteru Ap, który ujawnia się przede wszystkim w tym, że głównym podmiotem interpretującym przesłanie księgi jest zgromadzenie liturgiczne.

Całość problematyki niniejszego opracowania zawarta jest w pięciu rozdziałach, które są logicznie ze sobą powiązane.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i wskazuje na teksty w Apokalipsie, które bezpośrednio i pośrednio dotyczą Szatana. We wstępie Autor określił zadania, które chciałby zrealizować: syntetyczne omówienie prezentacji postaci Szatana i powiązanych z nim symboli w najbliższym kontekście literackim. Z tego zdania wywiązał się w sposób jak najbardziej prawidłowy. Bardzo cenne jest wskazanie na teksty, które pośrednio odnoszą się do rzeczywistości Szatana, których punktem odniesienia jest wizja dwóch znaków, Niewiasty i Smoka, w Ap 12,1–17.

W rozdziale drugim Autor podejmuje temat tożsamości Szatana. Czyni to w kontekście teologii całej księgi. Ks. Karczewski odmalowuje interesującą go postać jako: zbuntowane stworzenie, kusiciel, Antystwór-

ca, Antykról, wróg Kościoła. W wielu miejscach autor opracowania swoje analizy osadza w kontekście tekstów ze Starego i Nowego Testamentu, przyjmując w ten sposób jedność Biblii, jako jedną z zasad, zaproponowanej przez papieża Benedykta XVI w „*Verbum Domini*” „hermeneutyki wiary”. Wykorzystuje również teksty ze starożytnej literatury pozabiblijnej (apokryficznej czy mitologicznej). Czytelnik otrzymuje spójny obraz tożsamości Szatana, który pozostając stworzeniem, chce jednak różnymi sposobami zająć miejsce Boga Stworzyciela, jako Antystwórca i Mesjasza Króla, jako Antykról oraz zniszczyć wspólnotę Kościoła.

Trzeci rozdział został poświęcony imperium Szatana. Autor omówił relacje zachodzące między Szatanem a jego aniołami, Smokiem, Bestią wychodzącą z morza i Bestią wychodzącą z ziemi, Fałszywym Prorokiem, Babilonem, królami ziemi i mieszkańcami ziemi, Apollyonem. Autor rozprawy jest cały czas wierny swojemu podejściu syntetycznemu do omawianej problematyki.

W rozdziale czwartym, zatytułowanym „Upadek Szatana” omówiono temat przyczyn i perspektyw klęski Szatana. Autor poruszył także kwestie szczegółowe, takie jak: ograniczoność szatana, fundamentalne znaczenie śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa oraz ostateczne potępienie Szatana.

Ostatni rozdział omawia sposoby walki Kościoła z Szatanem: trwanie w Jezusie Chrystusie, oczyszczenie, zachowanie czujności, oraz właściwej perspektywy życia, której głębie wyznacza wspólnota zbawionych w niebie (niebiańska Jerozolima).

Na uznanie zasługuje fakt, że ks. Karczewski podjął się jako pierwszy próby całościowego przedstawienia satanologii Ap. Cała książka ma charakter syntetyczny od samego początku do końca. Na próżno szukać w niej rozbudowanej egzegezy tekstów. Z takim podejściem można byłoby dyskutować, przynajmniej w niektórych częściach rozprawy, gdzie wydaje się, że synteza idzie za daleko. Przydałoby się jednak trochę analizy tekstów w ich kontekstach, co pozwoliłoby na skonstruowanie jeszcze głębszej syntezy teologicznej. Nie można jednak zaprzeczyć, że autor jest wierny w całej rozprawie przyjętemu przez siebie założeniu metodologicznemu (synteza). Staje się w ten sposób trochę niewolnikiem tego założenia. Sposoby walki Kościoła z Szatanem, które podaje Apokalipsa są o wiele szersze niż podaje autor rozprawy (rozdział piąty). Ks. Karczewski prawie wcale nie zauważył w swoich analizach dotyczących tego problemu rozdziału czternastego księgi (Ap 14,1–5). Umieszcze-

nie tego tekstu przez autora Apokalipsy natychmiast po wizji działania szatana w świecie poprzez Bestię z morza i Bestię z ziemi (Ap 13) nie wydaje się przypadkowe. Perykopa Ap 14,1–5, przedstawiając orszak Baranka jasno ukazuje sposoby, jakie mogą wykorzystać chrześcijanie na niepoddawanie się władzy Szatana.

Pewien niedosyt budzi brak w poszczególnych rozdziałach wprowadzeń do rozdziałów oraz krótkich podsumowań. W ten sposób całość ułożyłaby się jeszcze bardziej w logiczną całość. Bez wprowadzeń do rozdziałów czytelnik nie dowiaduje się, dlaczego można mówić na podstawie tekstów Ap chociażby o imperium szatana.

Mimo tych uwag krytycznych należy podkreślić, że jest to rozprawa niezwykle cenna i to nie tylko dlatego, że jako pierwsza w Polsce podejmuje problematykę Szatana w ostatniej księdze Nowego Testamentu. Treść rozprawy potwierdza znakomitą orientację autora w problematyce Apokalipsy oraz literaturze przedmiotu. Przez wszystkie rozdziały przebija kompetencja Autora. Cała rozprawa została starannie przygotowana. Pod względem formalnym nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Prezentowana rozprawa posiada również walor praktyczny czy pastoralny, dlatego też będzie przydatna nie tylko „zawodowym” egzegetom. W dzisiejszych czasach z jednej strony zaprzeczana jest istnienie zła osobowego – Szatana, z drugiej zaś coraz częściej mówi się o działaniu Szatana, stąd tak wielkie zainteresowanie literaturą, filmami dotyczącymi opętania, egzorcyzmów. Wielu chrześcijan nie umie sobie poradzić z rzeczywistością demonologiczną i ulega poczuciu beznadziejności. Księga Apokalipsy, wbrew utartym schematom, jest księgą pełną nadziei. W tak zarysowanym kontekście dostrzegam wartość rozprawy, która w sposób jasny – nie tracąc nic ze swej naukowości – udowadnia, że: „Nawet, gdyby wydawałoby się, że ciemność ogarnia świat chrześcijański, niezmienna pozostaje prawda, że ostatecznie i nieodwołalnie zwyciężył i Panem dziejów ludzkości pozostaje Lew z pokolenia Judy, Baranek zabity i zmartwychwstały (Ap 5,5–6)” (s. 12).